

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 5 grudnia 1936 r.

Nr. 142

Sejm obraduje P. Premier i Wicepremier na mównicy.

WARSZAWA. We wtorek po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Zapowiedź przemówienia p. premiera Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego wywołała w izbie żywe zainteresowanie.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia sejm złożył hołd pamięci zmarłych: długoletniego posła i b. marszałka Sejmu w latach 1928-30 śp. Ignacego Daszyńskiego, śp. posła Wojciecha Stępczyńskiego i śp. dr. Mariana Desnela. Przemówienia marszałka izba wysłuchała stojąc. Następnie marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez posła inż. Kazimierza Kupińskiego. Z kolei marszałek zakomunikował, że od p. Ministra Skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za okres 1934-35 z pismem o przedłożeniu sejmowi do zatwierdzenia. Przedłożenie to marszałek zgłosił na porządek dzienny obrad sejmowych po otrzymaniu uwag kontroli państwowej. Od prezesa NIK marszałek otrzymał sprawozdanie kontroli państwowej za okres budżetowy 1935-36. Następnie z polecenia marszałka sekretarz odczytał listę dekretów, wydanych na podstawie ustawy z dnia 2. 7. 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów oraz listę dekretów, wydanych na podstawie art. 56 ustawy konstytucyjnej.

Po dalszych komunikatach izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego tj. wyboru komisji sejmowej. Na propozycję marszałka sejm uchwalił powołać na okres najbliższej sesji zwyczajnej następujące komisje: budżetową, administracyjno-samorządową, komunikacyjną, oświatową, prawniczą, przem.-handl., relną, skarbową, pracy, spraw zagranicznych i wojskową, regulaminową. Poza tym izba reasumowała uchwałę z 24 stycznia co do komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej w tym kierunku, aby komisja ta była powołana ponownie na okres do najbliższej sesji zwyczajnej w składzie 30 osób.

Z kolei sejm przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego, tj. pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1937-38.

Marszałek Car udzielił głosu p. prezesowi rady ministrów. Mowa P. Premiera była wielokrotnie oklaskiwana. Po przemówieniu P. premiera zabrakło głosu p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Stwierdzając niewątpliwą poprawę położenia gospodarczego Polski, obydwie mowy odbijają się z pewnością radosnym echem w całym kraju.

Krótką, prostą i lapidarną mową premiera Sławoj-Składkowskiego tchnęła głębokim przekonaniem o słuszności obranej drogi i zdecydowaną wolą działania. Obszerne, szczegółowo udokumentowane przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, zakończone wielkim apelem do sił twórczych narodu, zarysowało powolną ale konsekwentną poprawę naszego gospodarstwa i rozwinęło plan inwestycji.

Dawno już nie słyszeliśmy tak zdecydowanych i tak udokumentowanych słów optymizmu. Przytoczymy tu kilka znamienitych fragmentów:

Z mowy p. premiera Sławoj-Składkowskiego.
Stałym dążeniem Rządu jest chęć osiągnięcia sprawiedliwości społecznej...

Jako obywatel i premier stwierdzam, że jest poprawa w Polsce, że życie w niej się nie cofa, lecz idzie niewątpliwie naprzód...

W Polsce jest tak, że jedni pracują, a ci, co nie pracują biadola nad niedołęstwem pracujących. I gdyby to biadolenie można było przełożyć na maszynę elektryczną, to otrzymaną elektrycznością można by oświecić całą Polskę!...

Polska idzie szczęśliwą drogą, na którą pchnął ją geniusz Piłsudskiego, drogą wzrastającej pracy i dobrobytu, drogą jedności i cementowania obywateli pod hasłem Wodza Naczelnego, obrony Państwa, drogą wiodącą do krzepnięcia z każdym dniem Jej potęgi...

Z mowy p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Mogę stwierdzić:

1) że wychylona od kilku lat równowaga bilansu płatniczego została przywrócona a zapas kruszcowy i walutowy banku emisyjnego został poważnie zwiększony;

2) że atak psychiczny i materialny na walutę polską został skutecznie odparty;

3) że pierwsza faza równoważenia budżetu, oparta o zasadę dostosowania wydatków do

Dymisja rządu Bluma?

PARYŻ. Piątek zapowiada się jako dzień kłopotliwy dla rządu. Nie jest bynajmniej wykluczone, że w tym dniu „front ludowy” rozpadnie się, a rząd Bluma poda się do dymisji.

Momentem decydującym będzie dyskusja nad polityką w sprawie Hiszpanii.

Jeśli komuniści, którzy zwalczają namiętnie politykę nieinterwencji, będą głosować przeciw rządowi, kryzys stanie się nieunikniony.

Jest jednak możliwe, iż na posiedzeniu nie dojdzie do głosowania, a w takim razie rząd byłby chwilowo uratowany.

Król Rumunii przybywa do Polski.

BUKARESZT. „Averul” oraz inne dzienniki podają, iż król Karol uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Polski, gdzie zostanie przez kilka dni, jako gość rządu polskiego.

Szczegóły tej wizyty ustalone zostały podczas pobytu min. Antonescu w Warszawie.

Termin wizyty nie jest jeszcze zdecydowany.

Wizyta króla Karola w Polsce poprzedzą wyjazdy przedstawicieli władz do Rumunii.

Po złożeniu przez p. min. Antonescu sprawozdania królowi Karolowi z rozmów warszawskich, nadeszła z Bukaresztu wiadomość o zamierzonym przybyciu do Polski króla rumuńskiego Karola. Należy tu przypomnieć, że byłaby to druga już w i z y t a w Niepodległej Rzeczypospolitej monarchy, związanego z nami sojuszem sąsiedniego państwa, gdyż przed kilkunastu laty odwiedził Polskę zmarły król Ferdynand wraz z królową Marią.

Przyjazd króla Karola nastąpi jednak nie wcześniej, niż na wiosnę roku przyszłego.

Poprzedzą go wizyty naszych dostojników państwowych w Bukareszcie. Pojedzie tam przede wszystkim nasz min. spr. zagran. Józef Beck z małżonką, rewizytując min. Antonescu. Przewidziane są też wyjazdy do Bukaresztu naszego min. oświaty prof. Świętosławskiego i prezesa Banku Polskiego min. B y r k i, oraz przedstawiciela naszej wojskowości.

„Ochotnicy” niemieccy w Hiszpanii

to żołnierze z 9. p. p. Reichswehry

LONDYN. Rzekome pojawienie się z 6 tys. Niemców po stronie generała Franco w Hiszpanii stanowi w dalszym ciągu przedmiot największego zainteresowania prasy angielskiej.

Siły niemieckie składają się z członków szturmowców, z ludzi wziętych z obozów pracy oraz z członków regularnego wojska, występujących w Hiszpanii w roli ochotników. Grupa wojskowa wzięta jest — zdaniem korespondenta „Daily Telegraph” — z wojsk stacjonujących w Nedlitz koło Poczdamu i należeć ma do 9 pułku piechoty.

dochodów została pomyślnie zrealizowana, a faza druga, polegająca na dostosowaniu wydatków do konieczności państwowych i zobowiązań realnie przygotowana:

4) że w gospodarstwie polskim zjawily się korzystne przemiany zarówno koniunkturalne jak i strukturalne, zezwalające na przyspieszenie tempa likwidacji skutków kryzysu i na wstępną fazę powrotu do rentowności;

5) że choć całe ożywienie gospodarstwa Polski nie miało nic wspólnego z tym, co za granicą nazwano „koniunkturą zbrojeniową”, a więc, że było ono procesem na wskroś ekonomicznym i pokojowym — to jednak w obowiązku mobilizacji obrony nie pozostaliśmy w miejscu i roku 1936 nie mamy potrzeby wstydzic się przed przyszłością;

6) że w dziedzinie unarodowienia przemysłu i handlu uczyniliśmy ważny krok naprzód;

7) że inwestycje, zakreślone planem i zapowiedzią Rządu wykonaliśmy prawie z matematyczną ścisłością;

8) że podjęty został wysiłek przywrócenia w całej pełni walorów moralnych w pracy publicznej urzędników państwowych, oraz podjęliśmy wysiłek rzetelnego zbliżenia pomiędzy czynnikami „urzędującymi a obywatelami kraju”;

9) że podjęty został w granicach maksymalnych wysiłek zatrudnienia jak największej liczby obywateli — a szczególnie obywateli młodych — oraz zorganizowania akcji pomocy młodej, mającej dokumentować, że nie powinien istnieć w Polsce ucziwy obywatel, który ginąłby w nędzy i w zapomnieniu wśród swych lepiej sytuowanych rodaków;

10) że podjęty został wstępny ale realny wysiłek dla skierowania szczególnej uwagi na rozwój gospodarczy naszych kresów wschodnich, celem zmniejszenia różnicy wytworzonej w ciągu całych dziesięcioleci i całych pokoleń pomiędzy wschodem a zachodem Polski.

O motoryzacji.

W ścisłej łączności z zagadnieniami gospodarczymi stoi — doniosła zarówno z punktu widzenia komunikacji, jak też i obrony narodowej — sprawa motoryzacyjna w Polsce. Poza wszelką możliwość w tej właśnie dziedzinie musieliśmy popełnić duże błędy, skoro krytyka była i jest tu jednomyślna, a jej uzasadnienia są demonstrowane oczywistością. W r. b. uczyniliśmy szereg posunięć radykalnych w tej dziedzinie.

Cały rozwój motoryzacyjny jest obecnie stale kontrolowany, a niezbędne zarządzenia będą realizowane lub korygowane — aż do pomyślnego skutku.

Plan inwestycji.

Nowy budżet przewiduje prawie o 20 milionów zł. większe sumy na inwestycje i remont niż budżet bieżący. Mamy więc z tego źródła do dyspozycji ok. 171 mil. zł. Z rynku finansowego uzyskamy — przypuszczalnie około 250 mil. zł.

Trzecim źródłem będą akcje kredytowe zagraniczne, wśród których poważną rolę odegra podpisana świeżo pożyczka francuska. Częściowo wyzyskamy kwoty zamrożone poza granicami państwa. Wreszcie przewidujemy, że sytuacja Funduszu Pracy również ulegnie poprawie. Toteż sumaryczne tempo prac inwestycyjnych ponownie się wzmożni.

W końcowym apelu o spotęgowanie wysiłków narodu rzucił p. wicepremier E. Kwiatkowski hasło przebudowy gospodarczej, wołając:

Musimy szukać nowych form organizacyjnych w gospodarstwie i nowych form prywatnej zdrowej inicjatywy i przedsiębiorczości, bo Polska szybko musi się rozwijać gospodarczo, bo wszystkie czynne i mocne elementy w państwie muszą być wciągnięte do pracy dla Państwa!

Dyskusja sejmowa

nad oświadczeniem premiera i wicepremiera.

WARSZAWA. Po zainaugurowaniu rozprawy budżetowej przez premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego na wtorkowym pierwszym posiedzeniu sejm, Izba przystąpiła w środę do dyskusji nad oświadczeniami obu przedstawicieli rządu.

Pos. Madeyski chce praktycznie uspołecznic państwo i

praktycznie wprowadzić nowy ustrój,

zatwierdzony konstytucją kwietniową i włączyć do mechanizmu państwowego świat pracy. Własną wewnętrzną organizacją świata pracy może być tylko dobrowolna zwarta i odpowiedzialna organizacja zawodowa, włączona organicznie w prawno-publiczną aparaturę państwową na zasadzie samorządu, szczególnie gospodarczego.

Mówca wywodzi, że potrzeba nam śmiałego planu gospodarczego, opartego o rodzime podstawy finansowe i szeroko zakreślonej polityki społecznej, prowadzącej wyraźnie do większego udziału świata pracy w dochodzie społecznym.

Pos. Sowiński sądzi, że najważniejszą formą planu inwestycyjnego byłaby forma budżetu nadzwyczajnego, przyczem ważnym jest, aby ten budżet nadzwyczajny został przedłożony jak najwcześniej, by roboty inwestycyjne można było rozpocząć już w kwietniu. Mówca sądzi, że zdolność produkcyjna przemysłów surowcowych, jak żelaza, węgla i ropy spada do granic niebezpiecznych. Zaniedbania są tak wielkie, że należałoby zastosować przymus inwestycyjny.

Pos. dr. Surzyński: W imieniu parlamentarnego Zw. grup. działaczy społecznych zapewnia, że Związek do poczynań rządu ustosunkowuje się rzeczowo, a działalność grupy będzie daleka od chęci prestiżowych rozgrywek z rządem.

Wspólnym hasłem naszego obozu politycznego powinna być

nadrzędność interesów Narodu i państwa,

ustalenie dobra narodu, jako najwyższego kryterium postępowania, konieczność organizacji działalności na zasadzie postępu społecznego i wiązanie młodzieży z ideą i interesem państwa.

Administracja państwowa powinna stać zdala od pracy nad ideową organizacją społeczeństwa.

Z zadowoleniem stwierdzamy zwiększenie się ciężaru gatunkowego Polski, jako mocarstwa, ale społeczeństwo jest zaniepokojone ostatnimi wypadkami w Gdańsku. — Chcielibyśmy usłyszeć autorytatywne oświadczenie, któreby uspokoiło obawy co do Gdańska.

Polska nie może dopuścić do zmiany statutu Wolnego Miasta.

i do uszczuplenia naszych interesów w dziedzinie handlu zamorskiego.

Drugim zagadnieniem jest wystąpienie nasze na terenie Ligi Narodów w sprawie kolonizacji, emigracji i kwestji żydowskiej.

Widzimy w Polsce ruch o charakterze biologicznym, ruch z przeludnionej wsi do miast polskich oraz przenoszenie się nadmiaru ludności kupieckiej i rzemieślniczej z zachodniej Polski do miast Polski centralnej i wschodniej. Dlatego ludności żydowskiej musi być coraz ciasniej w miastach polskich. Uważamy za obowiązek państwa polskiego ułatwienie humanitarne rozwiązania kwestji żydowskiej przez rozbudowanie możliwości, jakie istnieją na terenie Ligi Narodów i przez rozszerzenie kontyngentów emigracyjnych. W ten sposób zapewnimy ludności żydowskiej humanitarne rozwiązanie tego zagadnienia i nie będziemy świadkami tamy historycznym tendencjom narodu polskiego który chce widzieć swoje miasta tak polskimi, jakimi są w Polsce zachodniej. (Oklaski).

Pos. Hołyński porusza szereg zagadnień które powinny być rozwiązane w przyszłej ustawie budżetowej.

Pos. Dudziński nawołuje do oczyszczenia urzędów z elementów komunistycznych (oklaski) i chciałby coś usłyszeć o froncie ludowym w Polsce.

Jesteśmy pod wrażeniem mowy b. min. Raczkiewicza, który potępiając ruchy antyżydowskie pomieszał młodzież nacjonalistyczną z komunistami. Obecnie rząd powinien to sprostować, gdyż nie należy mieszać z komunistami tych, którzy w razie wojny będą bronić niepodległości. Z tymi ludźmi musimy się dogadać. Mam na myśli ideową i patriotyczną młodzież nacjonalistyczną.

(Głos: Dogadać się z endecją? Hitler Jugend).

Pos. Dudziński: Dzielą nas właściwie tylko słowa.

(Głos: a czyni nie?)

Pos. Dudziński: ...naród czy państwo. Służba dla narodu jest ta sama, co służba dla państwa.

(Głos: Jeżeli chcą służyć narodowi, niech służą, nikt im nie broni).

Pos. Dudziński: Jest obojętne dla przyszłości ojczyzny, kto się przyczynił w przeszłości do jej wskrzeszenia. Pożyteczną jednostką jest ten, kto dziś pracuje dla dobra państwa (Oklaski).

Druga kwestja, to

kwestja żydowska

Należy skoncentrować wysiłki, ażeby przechodzenie ludności wiejskiej do miast odbywało się szybko. Wiązać się to będzie z wyciskaniem żydów z handlu i przemysłu. — Kwestja żydowska jest zagadnieniem trudnym, ale omiąć się jej nie da.

W imieniu koła rolników mówca oświadcza, że uchwalono wszystkie ustawy, których celem będzie powiększenie pogotowia wojennego. Na życzenie Naczelnego Wodza uchwylimy: konfiskatę zboża i kosztowności (oklaski), powiększenie podatku majątkowego i powiększenie kontyngentu rekruta. W Niemczech premier Georing powiedział: „Nie mamy mięsa, nie mamy masła, ale mamy armaty“. Chcemy stworzyć takie warunki w Polsce, ażeby nasz Naczelnny Wódz mógł oświadczyć: „mamy mięso, mamy masło, ale mamy i armaty“ (oklaski).

Czy wieś się komunizuje?

Przemawiał jeszcze na posiedzeniu przedpołudniowym pos. Bakon, który uważa, że polska wieś się komunizuje i że należy temu energicznie przeciwdziałać. Polska — zdaniem mówcy — może być tylko narodowa i radykalna a nigdy międzynarodowa i konserwatywna. Sprawy gospodarcze muszą być traktowane jako podłoże siły obronnej. W związku z oświadczeniem p. wicepremiera, że w dziedzinie gospodarczej przechodzimy z pozycji obronnej do atakującej, mówca stwierdza, że wszystkie siły narodu winny być zatrudnione w tym ataku, by zmniejszyć dystans, jaki dzieli jeszcze Polskę od narodów przodujących.

Sianie w Polsce anarchii — to hasło

III Międzynarodówki.

Posłanka Prystorowa zastanawia się nad sytuacją międzynarodową, zwracając uwagę, że trzecia międzynarodówka jako hasło swoje wysuwa sianie w Polsce anarchii. Polacy muszą przeciwstawić zakusom wrogów jednolity front zespolonego społeczeństwa. To też Sejm obecny ma dużo do zrobienia i pragnie iść drogą realnej pracy, a nie warcholstw partyjnych. Zwracając się do pana premiera Składkowskiego jako do człowieka czynu, mówczyni oświadcza: Cenimy pana za to, że w swojej wielkości widzi pan małych ludzi, ich małe sprawy i duże krzywdy i wyciąga do nich pomocną dłoń, a postępując tak, stwarza dobre i duże nastroje. W zakończeniu posłanka wyraża pragnienie, aby Premier znalazł możliwość lojalnej współpracy Sejmu z Rządem, nie wymagał od posłów bezkrytycznego stosunku do przedłożeń rządowych ani nie uważał inicjatywy poselskiej jako akcji przeciwrządowej.

Posel Kamiński wyraża radość z przejęcia z rąk obcych Wspólnoty Interesów Zyrardowa i Elektrowni warszawskiej. Domaga się wszczę-

100 małych tanków sowieckich na pokładzie angielskiego okrętu „Thurston“.

„Daily Express“ w depeszy z Stambułu donosi, że przybył tam statek angielski „Thurston“, którego ładunek stanowi 100 małych tanków pochodzenia sowieckiego. „Thurston“ odpykał przed kilku dniami z jednego z portów sowieckich i znajduje się w drodze do Kartagenu. W sprawie tej, która wzbudziła zainteresowanie — zainterpelowano linję okrętową do której przynależą cytowany statek. Zarząd linji przyznał, że ładunek statku „Thurston“ składa się ze 100 małych tanków pochodzenia sowieckiego stwierdził jednak że okręt płynie nie do Kartagenu, lecz do Malty.

„Przyjaciele Sowietów“ w Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. „Ostravsky Denik“ ogłasza sprawozdanie ze zjazdu „Związku przyjaciół Z.S.R.R.“ w Czechosłowacji.

Ze sprawozdania wynika, iż „Związek przyjaciół Z.S.R.R. w Czechosłowacji“ liczy 400 oddziałów i 290.000 członków. W roku bież. Związek urządził 1.300 zebrań. Związek wydaje trzy czasopisma o nakładzie 400.000 egzemplarzy i rozkolportował w Czechosłowacji 150.000 broszur propagandowych o Sowietach.

Sowiecki sprzęt wojenny dla Hiszpanii.

Donoszą ze Stambułu, że dnia 1 bm. załogowiec hiszpański „Artea“ przepłynął przez Bosfor, wioząc następujący sprzęt wojenny z ZSRR do Hiszpanii: 20 ciężkich dział, 20 samochodów ciężarowych 25 czołgów, 4 samoloty, 1500 ton innego sprzętu wojennego, 500 ton żywności i 50 ton materiałów sanitarno-opatrunkowych.

cia akcji w sprawie powrotu do kraju kapitałów obywateli polskich, ukonowanych zagranicą.

Posel Wymysłowski zapytuje, czy znane są Rządowi nazwiska obywateli którzy wywieźli złoto za granicę i czy wyciągnął z tego konsekwencje?

O Młodzieży.

Posel Hoppe wskazuje m. in., że młodzież polska jest dzisiaj antysemitka, nacjonalistyczna, nienawidzi międzynarodówek, marksizmu i bolszewizmu. To nie są dramaty, któreby zagrażały przyszłości państwa. Tak się złożyło, że element żydowski łatwiej sobie daje radę z wysokimi opłatami czesnego. To budzi bunt — akcja wyładowuje się nieraz w sposób godny potępienia.

Głos Posła-kapłana.

Ks. poseł Lubelski omawia sprawę wydanych dekretów, specjalnie zaś dekret o stosunku państwa do wyznania ewangelicko - augsburskiego. Mówca w imieniu duchowieństwa katolickiego protestuje przeciwko przyznaniu tytułów biskupa i księdza duchownym wyznania, które do tego niema żadnej podstawy — ani teologicznej ani historycznej. Dalej, mówca wysuwa postulat zniesienia dekretu emerytalnego, zmiany ustawy uposażeniowej z 1934r., zmniejszenia dodatków funkcyjnych i funduszy dyspozycyjnych, remuneracji dla wysokich urzędników oraz poprawienia płac robotników przez obniżenie wysokich pensji dyrektorów i tantem dla członków rad nadzorczych.

Katastrofa polskiego samolotu komunikacyjnego.

Pilot zabity, radiotelegrafista ciężko ranny, 5 pasażerów ocalało.

Polski samolot komunikacyjny Lockheed Electra rozbił się we wtorek w pobliżu lotniska Tatoi pod Atenami. Pilot Józef Bargiel został zabity, radiotelegrafista Alfons Rzyzewski ciężko ranny.

Samolot ten obsługiwał linię Warszawa — Ateny. Z Warszawy wystartował w poniedziałek o 8.30 rano. Po noclegu w Bukareszcie nastąpiła zmiana pasażerów i załogi i we wtorek w godz. rannych Lockheed-Electra wystartował do dalszego lotu, lądując po drodze w Sofii i Salonikach. Z Salonik samolot wystartował o g. 13-tej do ostatniego 300-kilometrowego etapu do Aten.

Według dotychczasowych wiadomości wypadek przypisać należy wyjątkowo niekorzystnym warunkom atmosferycznym i nisko leżącym chmurom. Zastonity one całkowicie pole widzenia, skutkiem czego pilot nie zobaczył gór, otaczających położone nisko lotnisko ateńskie i zaczął skrzydłem samolotu o drzewo na szczycie jednej z tych gór, obniżając lot, celem podejścia do lądowania.

Samolot uderzył podwoziem o skały. Kabina pilota została strząskana. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

W samolocie, który uległ w katastrofie, odbywali podróż: małżeństwo Anna i Andrzej Szczaniecy z Warszawy, Leon Lewton z Bukaresztu, Olga Teodorówna z Sofii i delegat dyrekcji „Lotu“ z Sofii Złotkowski.

Zadnemu z tych pasażerów, którzy wskutek wypadku, zostali lekko poturbowani, nie zagraża niebezpieczeństwo życia.

Na wieść o katastrofie pospieszono z Aten z pomocą. Rannych przewieziono do szpitala w Atenach.

Katastrofa ta jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem jaki wydarzył się w polskim lotnictwie komunikacyjnym.

Od początku istnienia polskiej komunikacji powietrznej czyli w przeciągu 14 lat nie wydarzyła się dotąd katastrofa, w którejby ulegli obrażeniom pasażerowie.

Samoloty Lockheed-Electra, z których jeden uległ wczoraj katastrofie pod Atenami, zostały zakupione przez PLL „Lot“ w Ameryce w początkach roku bieżącego. Służbę na liniach polskich rozpoczęły w kwietniu br.

Aresztowanie oszustów podatkowych

W Katowicach dokonano rewizji i konfiskaty ksiąg buchalteryjnych w beconiarni braci Rudzkich Emanuela i Edwarda. Wyszło na jaw że Rudzcy oszukali Skarb Państwa na przeszło 700.000 zł. Oszuści wykazywali w ksiągkach, przeznaczonych dla Urzędu Skarbowego, fikcyjne, kilkakrotnie mniejsze od rzeczywistych, dochody. W tajemnicy prowadzili ksiągki dla siebie, obrazując istotny stan rzeczy.

Majątek braci Rudzkich obłożono sekwestrem celem zabezpieczenia należności skarbowych.

Wiadomość o tej podwójnej buchalterii przedostała się do wiadomości władz za pośrednictwem buchaltera Rudkich, Jerzego Stępienia.

Spęd Bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 7 grudnia jak następuje:
Godz. 7.00 Krotoszyn, Osówka. 8.00 Lipinki, Babalice, Sędzice, Studa. 8.30 Gryżliny, Sumin, Szwarcenowo. 9.00 Wawrowice, Łąkorz, Skarlin, Bielice, Buczek, Wonna.
Furmańczyk, Instr. P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 4 grudnia 1936 r.

Piątek Barbary m., Piotra
Sobota Anastazji, Krystyna
Niedziela II-ga Adwentu, Mikołaja b.
Poniedziałek Ambrożego b.

Śłońca: wschód o godz. 7.25 zachód o godz. 15.28

Spóźnione podania o ulgi w podatku od nieruchomości będą przychylnie załatwione.

Wielu właścicieli domów nowowbudowanych spóźniło 60-dniowy termin (od rozpoczęcia użytkowania) do wniesienia podania o ulgi w podatku od nieruchomości. Zaniebdanie to spowodowało utratę ulg za czas, poprzędzający wniesienie podania.

Obecnie min. skarbu wydało okólnik z 6 listopada 1936 r. LD V 32554/3/36, upoważniający dyrektorów izb skarbowych do wydawania postanowień, darujących skutki zaniebdania powyższego terminu. Na zasadzie tych postanowień urzędy skarbowe wydadzą nowe decyzje, przyznające ulgi podatkowe i umorzą wymierzone kwoty podatku od nieruchomości. Min. skarbu poleca przyspieszenie załatwienia podań stron z tem, że w razie przedstawienia przez urzędy skarbowe podań stron z tem, że w razie przedstawienia przez urzędy skarbowe podań stron z przychylnym wnioskiem izbie skarbowej, urząd skarbowy winien wstrzymać względnie ograniczać egzekucję wymierzonego podatku.

Z miasta i powiatu.**Wieczornica****Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.**

Nowemiasto. Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia“ urzęda Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w niedzielę dnia 6. grudnia br. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Wieczornicę“ z uroczalonym programem.

PROGRAM:

1. Słowo wstępne (Ks. Proboszcz Dr. Pryba).
2. Wiersz: „Pokój Wam“ (p. Ostrowska).
3. Referat: „Miłosierdzia jako idea chrystianizmu“ (p. Willertówna).
4. Taniec Milusińskich z Przedszkola.
5. Wiersz: „Czego chceś Panie“ J. Kochanowskiego (Jan Gołąb, uczeń gimnazjalny)
6. Obrazek sceniczny: „Na Boży Sąd“ p. Wężykówny.
7. Zakończenie: „Żywy Obraz“

W przerwach przygrywać będzie zespół muzyczny p. Smukały.

Początek o godzinie 16.30

Wstęp na salę dla dorosłych 49 gr., młodzież szkolna i dzieci 20 gr. — Czysty zysk przeznacza się na Gwiazdę dla najbardziej potrzebujących.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi

ZARZĄD.

Zwracamy jeszcze uwagę, że kwesta przed kościołem w niedzielę dnia 6 grudnia przeznaczona jest na cel wyżej wymieniony.

Czyn godny naśladowania.

Przewodniczący Sekcji F.O.M. p. Dyr. Jankowski doniósł nam, że znany na naszym terenie z ofiarności na cele społeczne p. notariusz Ludwik Domagała złożył na ręce wymienionego 1 obligację nom. wartości złotych 500,— 6% Pożyczki Narodowej z kuponami na cel obrony morskiej.

Oby się znalazło jak najwięcej takich ofiarodawców.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ubiegłej srody odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zostali zasądzeni:

- Zalewska Leokadia z Nowogomiasta za zniewagę 1 tydz. aresztu z zawiesz. na 2 lata i 20 zł. grzywny.
- Krajewski Maksymilian z Chrośla za zniewagę 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata i 30 zł. grzywny.
- Dworznicki Wład. ze Skarlina za zniewagę i pobicie — 60 zł. grzywny.
- Wałaszek Franciszek z Osówka za znieważenie Straży Pożarnej — 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata i 100 zł. grzywny.
- Gutowscy Jan i Dominik z Marzęcie za zniewagę i pobicie — po 30 i 20 zł. grzywny.
- Szyszkowski Bronisław z Ostrowitego za umyślne wprowadzenie władzy w błąd — 2 tygodnie aresztu.

A k a d e m i a

Dyw. Kursu Podchorążych Rezerwy w Brodnicy urządzona z okazji „Święta Podchorążych“ odbędzie się w sobotę dnia 5 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali Hotelu Centralnego.

PROGRAM.

1. Przemówienie.
2. Orkiestra 67 p. p. — Warszawianka.
3. Wiersz „Do Szkoły Podchor.“ Artura Oppmana.
4. Revellersi — Wiązanka pieśni żołnierskich.
5. Orkiestra 67 p. p. — Polonez Wysockiego z 1830 r
6. Śpiew solowy artystki toruńskiej p. Kowalskiej.

Przerwa.

7. Widowisko: Historia Powstania Listopadowego 1 Prolog, 2 Fragment „Kordiana“ Słowackiego, 3 Intermezzo fragment historii, 4 Fragment „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego, 5 Intermezzo — fragment historii, 6 Fragment „Warszawianki“ Wyspiańskiego.

Ceny miejsc: 1,50 zł., 1,00 zł., 50 gr. i 25 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Re z o l u c j a**Kółka Rolniczego w Lubawie przeciw przechodzeniu ziemi w ręce żydowskie i niemieckie.**

Kółka Rolnicze w Lubawie dowiaduje się, że ziemia w Poznaniu i na Pomorzu zaczyna przechodzić w ręce żydowskie i niemieckie, gdyż rozparcelowano majątek w pow. międzychódzkim wśród rolników Niemców. Tutejsze rolnictwo oburzone takim stanem, wzywa Pomorskie To-

Wiadomości Kościelne.

Tegoroczna Spowiedź adwentowa dla dziatwy szkolnej naszej parafii odbędzie się w **poniedziałek 7 grudnia** i to w następującym porządku:

- o godz. 9-tej Spowiedź dla dzieci szkolnych z wiosek
- o godz. 11-tej Spowiedź dla dziewcząt szkolnych z miasta
- o godz. 16-tej Spowiedź dla chłopców szkolnych z miasta

Wspólna Komunia św. wszystkich dzieci, wiejskich i miejskich, będzie w święto Niepokalanego Poczęcia N. P. M. 8 grudnia i to o godz. 8.

Porządek nabożeństw w święto Niepokalanego Poczęcia N. P. M. jest następujący:

- o godz. 8-jej Msza św. i Komunia św. dzieci
- o godz. 9.30 Msza św.
- o godz. 10.30 Suma.

Proboszcz.

warzystwo Rolnicze, by wszystkie Kółka Roln. zaprotęstowały na Pomorzu, a nawet w całej Polsce i złożyły protest do władz przeciwko zezwalaniu osiedlania się Niemców i Żydów na ziemiach polskich.

Lubawa, dnia 8 listopada 1936 r.

Zarząd Kółka Rolniczego w Lubawie
(—) Pańczak sekretarz (—) Sz. Tułodziecki prezes

Z dalszych stron.**Lekarz okaleczył żonę na sali sądowej.**

Grudniędz. Onegdaj przed sądem grodzkim w Grudziądzu odbywała się niecodzienna sprawa skargi męża, znanego lekarza grudziądzkiego dr. Zygmunta Grygiera, przeciwko żonie, również praktykującej lekarsce dr. Grygierowej o zapłaconiu czynszu za mieszkanie.

W czasie rozprawy dr. Grygier, podniecony do najwyższego stopnia, doskoczył do swej żony i w obecności sędziego, adwokatów i publiczności, uderzył p. Grygierową w twarz, przecinając jej wargę. Przewodniczący sądu sędzia Zdanowicz, ukarał z miejsca dr. Grygiera doraźną grzywną 50 złotych, a rozprawę przerwano.

Zaznaczyć należy, iż dr. Grygier od dłuższego czasu nie żyje ze swą żoną.

Niesamowity zamach samobójczy i ratunek.

Równie. We wsi Ploska w powiecie rówieńskim rozegrała się scena mroząca krew w żyłach. Niejaka Teodozja Harasimczukowa, żyjąca z mężem, postanowiła popełnić samobójstwo. Aby jednakże i dziecko nie męczyło się po jej śmierci, postanowiła z dzieckiem umrzeć. Przywiązała sobie córkę do pleców i skoczyła do rzeki Skobełki, przepływającej obok wsi.

Kobieta byłaby niechybnie zginęła wraz z dzieckiem, gdyby nie odważyła się jedna z dziewczyn wiejskich, która uratowała oboje z topieli.

Obecnie Harasimczukowa stanęła przed sądem okręgowym w Równem, który skazał ją na rok więzienia, zawieszając jej karę na przeciąg lat trzech.

Komunikaty T. R. P.**Przegląd pracy Kółek Rolniczych****Kółka Rolnicze w Nowymmieście**

odbyło swoje zebranie 22. XI. 36 r. Obecnych członków było 13 i 1 gość. P. prezes odczytał najważniejsze komunikaty. Następnie p. Instr. Grochowski omówił sprawy bekonowe i zakontraktował sztuki na przyszły kwartał. Uchwalono zakupić zarodowe macierki do wychowu. Na wychów maciorek zgłosiło się 8 członków. Dalej omawiano sprawę wprowadzenia kartofli rakodopornych. Następnie skarbnik p. Kujawski ścigał składki członkowskie i wydał legitymacje. Na wniosek kilku członków uchwalono odbywać zebrania w każdy ostatni piątek miesiąca o godz. 10.30

Następne zebranie odbędzie się 18. XII. 20 r. o godz. 10.30 w lokalu p. Serożyńskiego.

T. R. P.

Zebranie K. R. w Mikołajkach

odbyło się 2 grudnia 1936 r. p. Prezes podał do wiadomości członkom najaktualniejsze komunikaty a mianowicie o kontroli kart inwalidowych, o wypłacie za mleko, ostrzeżenie w sprawie tworzenia się Związku Włościańskiego prowadzącego wyrotową robotę i t. d. Po krótkiej dyskusji zdał p. Prezes sprawozdanie ze Zjazdu Tow. Roln. Pow. Powzięto uchwałę sprzeciwiającą się wprowadzeniu przymusu ubezpieczeniowego od ognia, zaprotęstowano też przeciwko skróceniu czasu pracy w górnictwie i przeciwko podwyższeniu opłat inwalidowych. Omawiano też sprawę założenia stacji knura u p. K. Zawadzkiego. Po zebraniu Kółka Rolniczego odbyło się zebranie Koła Prod. Trzody Chlewnej.

W Szwarcenowie

odbyło się zebranie K.R. w dniu 15. XI. 36 r. przy udziale 12 członków i 1 gościa.

Po zagajeniu zebrania omówił p. prezes Kikut sprawy podatkowe. W dalszym ciągu porządku obrad zapadła uchwała, aby fabryki maszyn, szczególnie „Unia“ szły rolnikom więcej na rękę i przy zakupie maszyn przez Kółka Roln. udzielały takich samych rabatów jak kupcom-detalistom. Następnie postanowiono wystosować do Pom. Izby Roln. zażalenie w sprawie nieprzyjęcia bekonów od członków Koła Prod. Trzody Chl. na spedzie w dniu 9. XI. oraz domagano się wyjaśnienia w sprawie klasyfikowania bekonów. Następnę zebranie odędzie się w dniu 20. XII. o godz. 16-jej.

Kółka Rolnicze w Lubstynku

odbyło swoje zebranie w dniu 8. XI. 36 r. przy udziale 21 członków. Referat o porządku utrzymaniu obór w zimie wygłosił p. prezes. P. prezes nawoływał zebranych, aby wszyscy ci co na F.O.N. dotąd nie dali, żeby tak samo się opodatkowali jak inni. Przyjęto 1 nowego członka i ścigał resztę składek od członków. P. Piotrowski stawił wniosek, aby poczynione starania w tym kierunku, aby za padlinę więcej placono, gdyż za padlinę płaci się śmieśne sumy, a skóry są drogie. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Następnę zebranie odbędzie się 13. XII. 36 r. W dniu 22. XI. 36 r. odbyło się zebranie

K.R. w Suminie. Na zebraniu przybyło 16 członków. Komunikaty z biuletynu odczytał p. prezes. Po referacie na temat „Żywność inwentarza w zimie“ odczytano komunikat Sekcji Prod. Trzody Chlewnej, że członkami K. Prod. Trzody Chl. mogą być tylko członkami K.R. Prezes zachęcał do wzięcia udziału w Zjeździe Tow. Roln. Pow. a p. sołtys apelował do zebranych w sprawie poparcia akcji na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Wpłynęło zapytanie, czy opłaty kominiarskie podniesiono, gdyż kominiarz z Łąkorza pobiera obecnie więcej jak przedtem.

Uchwalono, aby ukrócono plagę żebractwa, gdyż ciągle chodzą nawet zdrowi, zdolni do pracy ludzie. Następnę zebranie 20. XII. 36 r.

Poprawa gospodarcza w Polsce w oświetleniu prasy niemieckiej.

„Frankfurter Zeitung“ w artykule „Polns. Fortschritte“ daje obraz poprawy gospodarczej Polski, nakreślony bezstronnie.

Rozwój gospodarczy Polski — pisze wspomniany dziennik — znajduje się w stadium powolnej, ale stałej poprawy. Poprawa konjunktury nie nastąpiła jeszcze we wszystkich gałęziach produkcji, ale wzrost na lepsze opiera się na trwałej podstawie, bo na poprawie w rolnictwie.

Polska miała w tym roku zbiory dość dobre i mogła je wykorzystać lepiej, niż w latach poprzednich, dzięki pomyślniejszym warunkom rynku światowego. Chociaż stała się ona największym na świecie eksporterem żyta i jęczmienia, uzyskała ona w 1935/36 roku z eksportu mniej niż kiedykolwiek. W roku bieżącym ceny żyta i pszenicy osiągnęły poziom niewidzialny od trzech lat, dzięki pomyślnemu kształtowaniu się cen na rynkach międzynarodowych i systematycznemu podtrzymywaniu cen na rynku wewnętrznym-krajowym, przy pomocy dość skutecznej choć skromnej, akcji.

Po zaznaczeniu wzrostu produkcji autor rozpatruje stan handlu zagranicznego. W tej dziedzinie sprawa obcych surowców, nabrała ostatnimi czasy szczególnego znaczenia. Gazeta wspomina, że dowóz niezbędnych surowców w 1937 roku zostanie zapewniony dzięki opracowaniu państwowego planu surowcowego, który przewiduje, na wzór niemiecki, produkcję surowców zastępczych.

Fakt wzmożonej działalności inwestycyjnej został należycie oświetlony. Słusznie też wydatniona została olbrzymia rola poziomu cen w przebiegu konjunktury. Chodzi o dalszy rozwój produkcji bez podniesienia cen, — dlatego czynniki rządowe z wielką energią walczą ze wzrostem cen.

22.000 żołnierzy sowieckich walczy w Hiszpanii.

PARYŻ. Według doniesień „Figaro“ w obronie Madrytu bierze udział 22.000 żołnierzy, sprowadzonych z Rosji sowieckiej.

Liczba ta stale wzrasta, ponieważ wciąż nadchodzą coraz to nowe transporty wojsk i „ochotników“ sowieckich.

Ruch towarzystw.**Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych.**

Nowemiasto. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Jankowskiego w Rynku (Kawiarz) na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Z powodu ważności obrad jako i zaznajomieniem się wykupu patentów jako i biegłych prosi o jaknajliczniejszy udział

Zarząd.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji Producentów Trzody Chlewnej T. R. P. w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 18 grudnia 1936 r. w piątek o godz. 13-jej na sali Rady Powiatowej.

Program zebrania jest następujący:

1. Zagajenie i przywitanie gości.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania 2 X. 36
3. Krótkie sprawozdanie z pracy Sekcji.
4. Przemówienie gości.
5. Referat aktualny o hodowli.
6. Wybór nowego Zarządu Sekcji (5 osób)
7. Sprawa ujednoczenia opłat dla pp. Prez. K.P.T.Ch.
8. Wolne wnioski i komunikaty.
9. Zakończenie obrad.

Obowiązek i prawo uczestniczenia w powyższym zebraniu z głosem stanowczym przysługuje pp. Prezesom Kół Producentów Trzody Chlewnej P.I.R. i P.T.R. (po 1 przedstawicielu) i dotychczasowemu członkowi Zarządu Sekcji.

Za Zarząd:

(—) Grochowski Bolesław sekretarz (—) Raczewski Józef prezes

M. Bałowski. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w M. Bałówkach w lokalu zwykłym. O liczny udział prosi Zarząd.

Lubawa. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w Lubawie w lokalu zwykłym. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne Zebranie członków Koła Producentów Trzody Chlewnej Kurzętnik

odbędzie się w dniu 13 grudnia br. o godz. 12.30. Na zebranie przybędzie instruktor hodowli P. I. S.p. Grochowski oraz członek Zarządu sekcji. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sekcja Prod. Trzody Chlewnej T. R. P. w Nowymmieście.

Walne Zebranie członków Koła Producentów Trzody Chlewnej Niem. Brzezie

odbędzie się w dniu 13 grudnia br. o godz. 15.30. Na zebranie przybędzie instruktor hodowli P. I. R. p. Grochowski oraz członek Zarządu Sekcji. Obecność wszystkich członków konieczna. Sekcja Prod. Trzody Chlewnej T. R. P. w No wymmieście

Ze Zjazdu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowymmieście.

W piątek dnia 27 listopada 1936 r. odbył się w Nowymmieście w sali Hotelu Centralnego Zjazd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w którym wzięło udział przeszło 200 członków.

O godz. 10-ej kółkowicze wzięli udział w nabożeństwie odprawionym na intencję Zjazdu i pomyślnej pracy w rolnictwie, przez ks. adm. Kite z Gwiżdżin, który w serdecznych słowach przemówił do rolników od ołtarza.

Po nabożeństwie zagał Zjazd i jemu przewodniczył Ks. prob. Zabrocki, prezes P.T.R. na pow. lubawski. Powitawszy przybyłych gości w osobach p.p. Starosty Pow. Mgr. Kowalskiego, Prezesa P.T.R. p. Czarlińskiego, Dyr. P.I.R. p. Buczkę, burmistrza p. Wachowiaka i innych, podziękował Ks. adm. Kicie za odprawienie nabożeństwa, po czym odczytał porządek obrad.

Po zagajeniu zebrania zabrał głos p. Starosta Pow. Mgr. Kowalski apelując do rolników aby spełnili swój obowiązek względem bliźniego i swymi ofiarami przyczynili się do ulżenia doli bezrobotnych, składając na końcu swego przemówienia serdeczne życzenia Zjazdowi i wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Prof. Ign. Mościckiego oraz Marszałka Polski Gen. Smigłego Rydza.

Z kolei zabrał głos prezes P.T.R. p. Czarliński z Torunia, który w krótkim, treściwym referacie omówił pracę Kółek Roln. w najbliższej przyszłości i apelował do zebranych, aby przez zdobywanie nowych członków zwiększyli szeregi K.R. i usprawnili pracę K.R.

Następnie przemawiał p. Dyr. Buczek z P.I.R. z Torunia. Referat jego kładł główny nacisk na prace fachowe w K.R.P. Dyr. Buczek podkreślił, że wiele działań produkcji rolnej nie jest należycie wykorzystanych. Radził zatem wykorzystać agendy P.I.R. w pracy fachowej na terenie K.R.

Dalej reasumując wywody przedmówców omówił Ks. Prezes pokrótce programy prac

K.R. na rok przyszły i zaznaczył, że programy prac będą szczegółowo przedyskutowane na mających się odbyć zebraniach zarządów K.R. Ks. prezes T.R.P. w końcu zaapelował do zebranych aby przez intensywną pracę w K. R. podnieśli siłę i sprawność organizacji.

W dalszym ciągu zabrał głos p. burm. Wachowiak, omawiając to, co łączy wieś z miastem i życzył dobrych wyników obrad.

Ks. Pref. Dembieński podkreślił, że gdy upadło rolnictwo to podupadły i miasta, i że jedynie przez odbudowę rolnictwa można podnieść gospodarstwo społeczne i państwowe. Mówca zachęcał rolników do stworzenia silnej i niezależnej organizacji gdyż tylko tą drogą wybrnie rolnictwo z kryzysu gospodarczego.

Następnie pan inżynier Fidler wygłosił referat o znaczeniu sadownictwa i warzywnictwa, które szczególnie w drobnych gospodarstwach rolnych odgrywają ogromną rolę, dając możność wykorzystania tego, co jest najtańsze w Polsce, t.j. pracy.

W dyskusji nad referatami zabrał głos p. Wałaszek, który stwierdzając, że powiat lubawski jest najbardziej polski i patriotyczny, domagał się lepszego traktowania powiatu i przywrócenie Lubawie zakładów naukowych oraz przeprowadzenia budowy kolei Rakowice — Jamielnik, co zmniejszyłoby koszty przewozu. Pan Starosta Pow. wyjaśnił zebranym kwestię przez p. Wałaszka poruszoną podkreślając, że pomoc Skarbu Państwa na roboty inwestycyjne w pow. lubawskim jest dość duża (regulacja Drwęcy, sprostowanie skrzyżowania koło Kurzętnika, wybrukowanie szosy wiodącej przez Nowemiasto itd.). P. Zieliński z Omula nawiązując do referatu p. prezesa Czarlińskiego podniósł, że biuletyn spełnia swoje zadanie i często stanowi jedyny materiał na zebraniach K.R. W końcu zaznacza, że P.I.R. za kierownictwa p. Buczka lepiej i sprawniej pracuje. P. Ryński poruszył kwestię przyznania osad. Zalił się, że osady otrzymują osoby niepowołane a synowie rolników, którzy znają się na gospodarstwie i mają środki ku temu, osady otrzymać nie mogą. P. Zedlewski zapytał się, jaka odpowiedzialność ciąży na członkach K.R. i jak finansowo stoi Centrala P.T.R. w Toruniu.

P. Stendera jest zdania, że bez współpracy inteligencji nie da się podnieść sprawności organizacyjnej K.R. P. Marchlewski zapytuje się dlaczego niszczy się gmach, który kosztem rolników był wybudowany na pomieszczenie szkoły rolniczej. P. Pieńczewski prosi o wyjaśnienie, na co pobiera się 1,— zł. od odstawionych bekonów.

Wyjaśnienie udzielają p. prezes Czarliński, Dyr. P.I.R. p. Buczek, p. Welnicki i Ks. Prezes Zabrocki.

Następnie zdał ks. Prob. Strehl jako przewodniczący komisji rewizyjnej sprawozdanie z odbytej rewizji za czas od 1 kwietnia do 31 października 1936 r. z której wynika, że kasę zamknięto z doborem 34 37 zł. i potwierdził, że księgowość prowadzona jest obecnie dobrze i przejrzysto. Odnosnie trzech członków komisji, którzy w tym roku ustępują na propozycję księdza prezesa, zebrani wybrali na dalsze trzy lata księdza proboszcza Strehla jako przewodniczącego i p. Łatkowskiego — członka, a w miejsce p. Welnickiego, który wszedł do zarządu T.R.P. wybrano p. Ignacego Zielińskiego z Omula.

Szmaty schowkiem złotych dolarów.

Jeden z największych przemysłowców białostockich. Izak Pimek, znany powszechnie w Białymstoku zarówno ze swej zamożności i rozległych interesów, jak i ze swej oszczędności, zaszył większą ilość dolarowych monet złotych na ogólną sumę 10.000 dolarów w płóciennych woreczkach i woreczki te schował do jednej z bel ze szmatami, sprowadzonymi z zagranicy, jako surowiec do wyrobu sukna. Belę tę ukłował w szopie oddzielnie od innych bel ze szmatami i w tych dniach, wyjeżdżając na krótko z Białegostoku, polecił majstrowi, by uważał te szmaty jako rezerwę i narazie nie dawał jej robotnikom do pracy.

Jednakże robotnikom, zajęтым w tym dziele w pewnej chwili zabrakło szmat do pracy. Wówczas majster, mimo zakazu szefa, polecił robotnikom otwarcie zapasowej beli. Kiedy robotnicy rozpoczęli belę i zaczęli sortować szmaty, natrafili niebawem na złoto. Robotnicy sądzili, że jest to jakiś legendarny skarb, niewiadomo przez kogo schowany do tej beli z granicą i uważali, że widocznie los uśmiechnął się do nich, dając im tak olbrzymi skarb. Skarbem tym, zaraz podzielił się, nie czyniąc żadnego rozgłosu w fabryce. Sprawa ta jednak wydała się, kiedy robotnicy zaczęli wymieniać złote dolary na złote polskie.

Policja zainteresowała się nagłym pojawieniem się olbrzymiej ilości złotych monet dolarowych na rynku białostockim i wszczęła dochodzenie. Dzięki energicznej akcji policji, która m. in. przeprowadziła obławę na czarnej giełdzie, udało się odzyskać 7400 dolarów złotych, reszta zaginęła i nadzieja na jej odzyskanie jest bardzo mała.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 5. XII.

6,30—8,00 Aud. poranna 11,30 Audycja dla szkół 12,03 Płyty 12,40 Skrzynka rolnicza 12,50 Dziennik południowy 14,30 Słuchowisko dla dzieci 15,00 Wiadomości gospodarcze 15,15 Płyty 16,00 Nasz program 16,10 Życie kulturalne stolicy 16,15 Koncert 17,00 Nabożeństwo w Ostrej Bramy 17,50 Przegląd wydawnictw 18,00 Pogadanka aktualna 18,10 Wiadomości sportowe 18,20 Koncert reklamowy 18,45 Program na jutro 18,50 Pogadanka aktualna 19,00 Zryw Niezłomny 19,40 Koncert 20,30 Nowości literackie 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Pogadanka aktualna 21,00 Audycja dla Polaków za granicą 21,20 Koncert 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyna Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.

Już od 1 grudnia dodaje się

prezenta gwiazdkowe

do 1/2 tuzina fotografii pocztówkowych

dodaje się **większy portret**

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE

F. Lubowiecki - NOWEMIASTO
Filja LUBAWA.

Kalendarze terminowe

już nadeszły

KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DRW.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Szanownej Klienteli Nowogomiasta i okolic podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go grudnia 1936 r. mój

Zakład Radiotechniczny

przeniosłem

do domu (M. Świniarskiej) w Ryńku Nr. 2 I. piętro.

Zamierzając nadal fachowo i rzetelnie wykonywać powierzone mi prace, proszę o dalsze łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

A. ŚWINIARSKI

urzędowo koncesjonowany radiotechnik

Wszelkie

FORMULARZE

poleca

Księgarnia

B. MIŁOSZEWSKI

Nowemiasto n. Drw.

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59.

A jednak



pierniki na stołowym miodzie sztucznym

„Rosta“

są najlepsze

Miód „Rosta“

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

Mieszkanie

parterowe

od 1 stycznia 1937 r.

do wynajęcia

Krebsowa - Nowemiasto

Sienkiewicza 1

KARTONY

we wszelkich

wielkościach

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewski

Nowemiasto - Rynek.

3 pokoje z kuchnią

do wynajęcia

gdzie?

wskazuje Głos Lubawski

Kupimy szafę ogniotrwałą

w dobrym stanie

Elektrownia Miejska

Książnica Kopernikańska w Torunlu

FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10

Polecam

Aparaty radiowe

najwyższej klasy modele 1937

F-my Radioświat

w Poznaniu

Demonstracje

bez obowiązku kupna.

DOGODNE WARUNKI.

Przyjmują pożyczkę inwestycyjną i konsolidacyjną, licząc kurs giełdy.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto.

Dodatek Rolniczy

EWANGELIA

na niedzielę drugą Adwentu

zapisana u św. Mateusza rozdz. 11, w. 2—10.

W on czas: Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał dwóch ze swych uczniów i zapytał Go: Czyś Ty jest tym, który ma przyjść, czy też innego czekamy? A Jezus odpowiadając, rzekł im: Idźcie i opowiedzcie Janowi, coście słyszeli i widzieli: „Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci czystymi się stają, głusi słyszą, umarli powstają, ubogim opowiada się Ewangelię“ a błogosławiony jest ten, kto o Mnie nie wątpi. A gdy oni odeszli, zaczął Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście poszli oglądać na pustkowiu? — czy trzcinę, wiatrem kołysaną? Ale coście poszli oglądać? — czy człowieka, w miękko ubranego szaty? — Oto ci, którzy w miękko szaty się stroją, mieszają po dworach królewskich. Pocóżście więc wyszli? Czy oglądać proroka? — Tak powiedziałem wam: nawet więcej niż proroka. O nim to bowiem napisano.

„Oto Ja posyłam wysłańca mego przed obliczem twem, który przygotuje drogę twą przed Tobą“.

Nauka.

Sw. Jan Chrzciel wiedział, że Jezus jest synem Bożym i obiecany Mesjaszem. Chodziło mu tylko o uczniów, którzy wrótce rozłączyli się z nim mieli, aby i oni przekonali się o Boskości Chrystusa i przyłączyli się do gromadki apostołów i uczniów Jezusowych. Jezus mógł wysłańcom Jana odpowiedzieć: Tak, ja jestem oczekiwanym przez ludy Zbawicielem. Zamiast tego On czyni cuda, aby ich przekonać o swej Boskości i do wiary nakłonić. Prorocy przepowiedzieli, że Mesjasz cuda będzie czynił. Izajasz mówił: „Rzeczcie bojaźliwym: zmocnijcie się, a nie bójcie się: oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia; Bóg sam przyjdzie i zbawi was. Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych będą otworzone. Tedy wyskoczy chromy jako jelen i otworzony będzie język niemych“ Spełniło się to co do joty, o czem mówi dobitnie Pan Jezus w dzisiejszej ewangelii.

Św. Mikołaj w podaniach i tradycji.

Niewielu jest Świętych Pańskich, którzyby cieszyli się taką popularnością jak św. Mikołaj, dla swych czynów miłosierdzia, które najwięcej ludzi pociąga i zjednywa serca.

O św. Mikołaju wiadomo, że był biskupem w Myrze, stolicy prowincji Lycji w Azji Mniej-

szej za czasów Konstantyna Wielkiego i że sławił się dziełami niezwykłego miłosierdzia, zyskując olbrzymią cześć w kościele wschodnim. Zwłoki jego przeprowadzono z Azji Mniejszej i spoczywają one dziś na ziemi włoskiej, w sławnej katedrze Bari, stolicy prowincji Apulia, gdzie księżną była niegdyś nasza królowa Bona.

Podania z życia św. Mikołaja znane już były za czasów Grzegorza Wielkiego. Urodził się miał św. Mikołaj w mieście Patara w Lycji. Po stracie rodziców, będąc jeszcze młodzieńcem, znaczny swój majątek rozdał ubogim. Gdy pewien zubożały człowiek, nie mający majątku na uposażenie trzech córek, chciał je skierować na złe drogi, Mikołaj w nocy podrzucił tyle pieniędzy, że wszystkie trzy panny mogły bogato zamąż wyjść.

Ze swego rodzinnego miasta udał się Mikołaj do Palestyny dla zwiedzenia miejsc świętych. W drodze przyszła burza morską, którą zażegnał Mikołaj modlitwą. Jako biskup Myry wbrew zakazowi cesarza Dioklecjana i Maksymiana głosił słowo Boże i cierpiał w więzieniu aż do czasu nastania wolności. Zmarł krótko po soborze w Nicei w r. 325.

Sw. Mikołaj prócz tego, że jest uważany za patrona dobroczynności, ratuje też niewinnie zasądzonych, a ponieważ ocalił okręt w czasie burzy, stał się patronem żeglarzy, a jako pątnik do Palestyny też patronem podróżnych skąd to, zwłaszcza w Tyrolu stawiano mu kaplice przy drogach i przełęczach, a ponieważ wskrzesił trzech młodzieńców, stał się wreszcie i patronem szpitali.

O wielkiej czołi św. Mikołaja w Polsce świadczy wielka ilość kościołów pod jego wezwaniem, oraz liczne miejscowości, które wzięły swe nazwy od tego imienia, jak n. p. Mikołajki. Imię świętego po grecku brzmi Nikolaos.

Dzieci święcie wierzą, że dary przynosi im w tym dniu dobroczynny, biskup św. Mikołaj. Według wierzeń dziecięcych święty nie karze sam nikogo, bo ma do pomocy w noszeniu darów Aniołka, a do karania niegrzecznych dzieci brzydkiego, rogatego djabelka z różkami i długim wyciągniętym językiem.

Rezolucje uchwalone przez Zjazd Tow. Rolniczego Powiatowego w Nowymmieście.

Rezolucja I.

Przeciwko projektowi Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń zaprowadzenia na terenie Pomorza przymusu ubezpieczenia od ognia, likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu i powierzeniu wykonania przymusu ogniowego na Pomorzu monopolistycznemu Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie zakładamy stanowczy i uroczysty protest.

Przymus w życiu gospodarczym winien być stosowany wówczas, gdy drogą dobrowolną nie można osiągnąć zadawalających wyników. Rolnictwo Pomorza jednak docenia konieczność i korzyści ubezpieczenia ogniowego i ubezpiecza swe nieruchomości, a także mienie ruchome od ognia na drodze dobrowolnej.

Dlatego też próbie narzucenia wsi pomorskiej przymusu ogniowego przeciwstawiamy się jak najenergiczniej. Przede wszystkim jednak protestujemy przeciwko zamierzonej likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Zakład ten w zupełności wywiązuje się z nałożonych nań obowiązków i pracuje na Pomorzu ku ogólnemu zadowoleniu. Po przejęciu w roku 1932 agend b. Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń uchronił on ubezpieczających rolników od dopłat, które groziły do wysokości około 2 milionów złotych w razie nieprzyjęcia tego niedoboru przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. W czasie swej zaledwie kilkoletniej działalności na Pomorzu Zakład ten poza tym uporządkował w pierwszym rzędzie ubezpieczenia, dostosowując je do realnych wartości, 2-krotnie obniżył taryfę składek i zrównał ją z taryfami poznańskimi, a poza tym idąc po linii zamierzeń Rządu umożliwił zalegającym rolnikom przez stosowanie poważnych ulg uporządkowanie przez zadłużenia rolnictwa z tytułu zaległości w składkach ogniowych jak i dokonał generalnego obniżenia składek ogniowych i gradowych w roku 1936 o 15 procent.

W tych warunkach Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zasłużył sobie na pełne zaufanie rolnictwa pomorskiego, a projektowaną likwidację Zakładu musimy uważać nie jako uzdrowienie rynku ubezpieczeniowego, który na naszym terenie jest zdrowy, lecz jako zamach na nagromadzone fundusze Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i dalsze eksploatowanie ziem zachodnich na korzyść innych dzielnic Polski przez narzucanie droższych składek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie.

Kierowani przeto rzeczową troską o rozwój zdrowej asekuracji na Pomorzu protestujemy energicznie przeciwko zamierzonym projektom i wyrażamy nadzieję, że władze centralne dadzą posłuch opinii publicznej Pomorza i skończą ze szkodliwym eksperymentowaniem ciążącym na życiu gospodarczym Polski wogóle, a ziem zachodnich w szczególności i wzywamy przedstawicieli rolnictwa we wszystkich ciałach samorządowych i państwowych i całą prasę do nieustannej czujności w tej sprawie.

Rezolucja II.

Zebrani na Zjeździe Towarzystwa Rolniczego Powiatowego rolnicy w liczbie 200 zorganizowani w Kółkach Rolniczych dowiedziawszy się, że Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu zamierza podnieść składki inwalidowe, zakładają energiczny protest przeciwko podwyższeniu opłat inwalidowych, które już i tak są wygórowane w stosunku do cen otrzymywanych przez rolnictwo.

Domagamy się, aby opłaty składek pozostały obniżone, a co najmniej niezmiennione.

Rezolucja III.

Członkowie Kółek Rolniczych powiatu lubawskiego zebrani w liczbie 200 na Zjeździe Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w No-

wymieście wzywają Zarząd Główny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego do energicznego poczynienia starań o przydział dla rolnictwa kredytów, krótko, średnio i długoterminowych przy niedrogim oprocentowaniu amortyzacyjnym.

Zebrani stwierdzają, że wobec znacznego odpływu ze wsi środków płatniczych, wieś pozostała zupełnie wyczerpana z pieniędzy. Wszystkie instytucje kredytowe zajmują się obecnie jedynie ściąganiem swoich należności. Nie ma natomiast takiej instytucji kredytowej która dawałaby na wieś kredyt.

Rolnictwu potrzebne są kredyty, a szczególnie długoterminowe na spłaty rodzinne i zapłatę uciążliwych długów. Dorastająca młodzież rolnicza starzeje się i nie ma możliwości usamodzielniania się tak, że zamiast jednostek produktywnych i twórczych wytwarza się stan obywateli zniechęconych i gnuśnych.

Rezolucja IV.

Wobec tego, że Zakład od Wypad. w Rolnictwie w Poznaniu zbyt opieszale załatwia sprawy odszkodowania za wypadki w rolnictwie, zebrani na Zjeździe Towarzystwa Rolniczego Powiatowego rolnicy w liczbie 200 domagają się usprawnienia udzielenia odszkodowań i renty poszkodowanym i wzywają Pomorskie Towarzystwo Rolnicze Powiatowe o poczynienie w tym kierunku odpowiednich starań.

Rezolucja V.

Wobec tego, że Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych oraz niektóre odłamy prasy miejskiej twierdzą, jakoby nastąpiła znaczna poprawa, stwierdzamy, że poprawa jaką może odczuwać miasto nie dotarła na wieś i rolnictwo znajduje się jeszcze nadal w bardzo ciężkim położeniu.

Zareklamowana niższa artykułów przemysłowych zniknęła niestety w kieszeniach pośredników, a podwyżka cen na trzodę i płody rolne została zniweczona klęską nieurodzaju, gdyż zboża jest w tym roku o 30 — 40 proc. mniej.

Rezolucja VI.

Zebrani protestują przeciwko zapowiedzianemu przez p. Premiera skróceniu godzin pracy w górnictwie, gdyż to przyczyni się do wzrostu cen węgla, żelaza i innych artykułów, które rolnicy muszą nabywać.

Warunki nabywania soli przeznaczonej do celów rolniczo-handlowych.

Do celów rolniczo-handlowych sprzedawana jest sól dwu rodzajów, a mianowicie:

1. Sól bydlęca mielona skażona.
2. Sól bydlęca nieskażona w bryłach na lizawkę dla krów, koni owiec i kóz.

A. Warunki nabywania soli bydlęcej skażonej (mielonej).

Sól bydlęcą skażoną sprzedają hurtownie soli oraz inne osoby lub firmy, które zawiadomią o rozpoczęciu sprzedaży Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych.

Sól bydlęca skażona sprzedawana jest bez żadnych zezwoleń i zaświadczeń po następujących cenach:

1. w Hurtowni Soli:

przy nabywaniu jednorazowo 50 i więcej kilogramów soli, cena soli bydlęcej skażonej mielonej wynosi zł. 5 i gr. 8 za 100 kilogramów.

Przy nabyciu mniej niż 50 kilogramów soli — cena soli bydlęcej skażonej mielonej wynosi 5 i pół grosza za 1 kilogram. to jest zł. 5 groszy 50 za 100 kilogramów.

2. w sklepie, organizacji rolniczej, spółdzielni: cena soli bydlęcej skażonej mielonej, bez względu na ilość wynosi 5 i pół grosza kilogram, to jest zł. 5 i groszy 50 za 100 kilogramów.

B. Warunki nabywania soli bydlęcej nieskażonej (w bryłach) na lizawkę.

Sól bydlęcą nieskażoną na lizawkę sprzedają tylko hurtownie soli po groszy 6 i pół za 1 kilogram.

Sól bydlęcą nieskażoną na lizawkę kupić może tylko ten, kto posiada zaświadczenie gminy o ilości żywego inwentarza, dla którego sól jest przeznaczona. Zaświadczenia takie gmina wydaje albo darmo albo za opłatą nie wyższą jednak jak 30 groszy (Okólnik Min. Spraw Wewn. z dnia 16 czerwca 1936 r. Nr. 45). Zaświadczenie na prawo kupna soli na lizawkę gmina wydaje do końca roku. Zaświadczenie jest imienne, to znaczy, że każdy rolnik, który chce dla swego inwentarza kupić sól na lizawkę musi się o takie zaświadczenie wystarać. Zaświadczenie wydane na prawo kupna soli pozostaje w hurtowni. W zaświadczeniu oprócz nazwiska rolnika gmina wymienia ile sztuk inwentarza rolnik posiada. W ciągu jednego roku rolnikowi wolno kupić na lizawkę: dla krowy i konia po 7 kilogramów soli, dla owcy i kozy po 3 kg. soli. Rolnik nie jest obowiązany kupić całą ilość soli odrazu. Może sól kupować częściami, a hurtownia soli obowiązana jest za każdym razem odnotowywać na zaświadczeniu, ile soli rolnik już pobrał. O ile do końca roku rolnik całej ilości soli nie ewybrał, to na to zaświadczenie pobrać soli w drugim roku już nie może tylko musi wziąć z gminy nowe zaświadczenie.

Zwracamy uwagę, że ceny soli bydlęcej mielonej skażonej i bydlęcej nieskażonej na lizawkę podawaliśmy luzem, to jest bez opakowania. Hurtownia jednak może sprzedawać sól bydlęcą w opakowaniu, doliczając za worek następujące ceny:

Za worek jutowy albo lniany na 100 kg. 1 zł. 60 groszy, za worek lniany na 50 kg. 1 zł., za worek jutowy na 50 kg. 80 groszy.

Jeżeli jednak rolnik chce pobrać sól luzem lub przesyłać ją do swego opakowania, to Hurtownia musi do tego zastosować się bez żądania jakiegokolwiek dopłaty.

Zywienie krów mlecznych zimą.

Celem odpowiedniego żywienia krów zimą, należy nasamprzód ułożyć preliminarz pasz, których miałyby na zimę dla posiadanych krów wystarczyć, a gdy pasz przypuszczalnie byłoby mało, to należy albo dokupić, albo też gorsze sztuki sprzedać. Daleko lepiej i korzystniej jest żywić inwentarz mniejszy lecz dobrze, aniżeli wielki inwentarz źle odżywiać.

Jakie są potrzebne pasze do dobrze ułożonej dawki pokarmu dla krów.

Nasamprzód winniśmy zainteresować się paszami soczystymi, do których zaliczamy okopowe, kiszonki oraz wszelkie zielonki. Są one główną paszą mlekopędą. Jednak małe dawki tych pasz nie mają wielkiego wpływu na mle-

ko, zbyt duże również nie są wskazane, gdyż niepotrzebnie marnują się. Należy przeto dawać na krowę wagi żywej 450 kg nie więcej jak 45 kg, przytem jednak, że krowa ta da do 20 litrów mleka. Marchwi można dać również taką samą ilość, natomiast kartofli nie można spaść więcej jak 15 kg dziennie, kiszonki do 20 kg. Krowom wysokocielnym nie należy dawać kiszonki wogóle, gdyż spowodować może to poronienie, jak również poronienie może spowodować zbyt duża ilość wywaru ziemianego.

Pasze objętościowe, a więc koniczyna, dobre siano łąkowe, saradela, słoma i wszelkie plewy.

Wreszcie pasze treściwe, które mamy w gospodarstwie, a których, w razie braku, dokupujemy. Pasze te nie tylko wpływają na ilość, ale i na jakość mleka, a więc podnoszą wydajność i proc. tłuszczu; można nazwać je paszami produkcyjnymi. Do nich należą otręby pszenne, żytnie i wszelkie makuchy, jak rzepakowy, lniany, słonecznikowy, kokosowy itp.

Ponadto musimy, przy układaniu dawki pokarmowej, pamiętać o dodatku soli, którą najlepiej dawać w bryłach wprost do żłobu. Żywienie krów mlecznych nie jest łatwe, oczywiście gdy chodzi o intensywne żywienie (opłacalne), a więc takie, które jest w stanie w postaci mleka zwrócić koszt i dać pewien zysk gospodarzowi.

Wobec powyższego koniecznością jest ułożenie preliminarza pasz na okres zimowy, który trwa około 210 dni. Należy go tak ułożyć, by przewyższał swoją ceną opłacalności, to jest, by przypuszczalny dochód z obory nie był mniejszy od wartości pasz, przeznaczonych dla krów na dany okres, a odwrotnie, by był zysk, chociażby za pracę hodowlaną.

Podstawą w gospodarstwie jest słoma, jako ściółka i pasza. Słomy na ściółkę potrzeba jest dla jednej krowy na 210 dni (na okres zimowy) 6 kwintali, na paszę natomiast 6 kg dziennie, czyli na 210 dni około 12 kwintali. Zatem zapotrzebowanie na słomę dla jednej krowy wynosi 18 kwintali. W gospodarstwie winno znajdować się dobre siano łąkowe, saradela, koniczyna. Przeznaczony więc dla krowy 3 kg siana, 3 kg koniczyny, czyli na okres zimowy 6 kwintali.

Przyjmujemy, że buraków trzeba dawać na krowę 30 kg dziennie, co wynosi na zimę 60 kwintali, ziemniaków natomiast możemy dać 10 kg dziennie (na okres zimowy 20 kwintali). Kiszonki trzeba posiadać 25 kwintali na sztukę. Należy pamiętać, że okopowe psują się w okopach i piwnicach, trzeba zatem liczyć od 5—15 proc. na zanik.

Paszy treściwej nie należy stosować jednego gatunku, to jest nie same otręby, ani sam makuch, natomiast trzeba spasać w postaci mieszanki otrąb z makuchem w stosunku 3 do 1 lub 2 do 1. Takiej mieszanki potrzeba jest 250—200 gr na 1 litr mleka, którą można dawać krowom, produkującym mleko od 9 litrów w zwyczaj.

Mając obliczony preliminarz na jedną krowę, możemy z łatwością obliczyć paszę na tyle sztuk, ile w danym gospodarstwie krów posiadamy. Ważną rzeczą w racjonalnym żywieniu krów jest rozkład dnia w oborze. Odnośne czynności w oborze winne być wykonywane o tej

samej porze. Ponadto nie należy nigdy d a ć jeść krowom podczas udoju, gdyż to niepokoi krowy.

Rozkład dnia w oborze winien być mniej więcej następujący:

Godz. 5 — dój.

Godz. 6—7 zadawanie $\frac{1}{2}$ dawki paszy treściwej, $\frac{1}{2}$ dawki paszy soczystej (okopowych), $\frac{1}{2}$ dawki paszy obojętściowej (słomistej), po wyjedzeniu pasz czyszczenie szczotką.

Godz. 10 pojenie wodą odstałą.

Godz. 11 $\frac{1}{2}$ dój południowy.

Godz. 14 zadawanie pasz w porządku i ilościach jak rano.

Godz. 15 $\frac{1}{2}$ pojenie krów i ewentualny spacer

Godz. 19 dój wieczorowy, po doju wieczorowym dajemy zakładkę obojętściowych.

Rolnicy! gdy zainteresujemy się bliżej wskazówkami dotyczącymi żywienia krów mlecznych, które ukazują się w pismach rolniczych, bądź wygłaszanych przez radio i gdy zastosujemy się do tych wskazówek, to niewątpliwie otrzymamy większe korzyści z naszych obór, czyli hodowla bydła w dzisiejszym czasie tak ważna będzie więcej opłacalna. Dowód mamy na to u hodowców, którzy zrzeszeni są w kołach kontroli mleczności (chodzi o hodowców naprawdę dobrych).

Zainteresujemy się więcej hodowlą, a niewątpliwie sowicie nam się to zapłaci.

Strzyżenie koni.

Bardzo często przychodzą do nas rozmaite zwyczaje, które przyjmujemy bezkrytycznie, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, czy przynosi to korzyść, czy szkodę. Do takich zwyczajów należy na przykład strzyżenie koni na zimę, bo to ma ładnie wyglądać. Na zachodzie, a zwłaszcza na południu przy łagodnej zimie konie częstokroć przez okrągły rok chodzą po pastwisku. Oczywiście strzyżenie w takich warunkach zaszkodzić im nie może. Natomiast w naszych warunkach klimatycznych strzyżenie jest stanowczo szkodliwe. Sierść chroni konie przed zimnem, deszczem i wiatrem. Jeżeli konia ostrzyżemy, to pozbawimy go naturalnej ochrony, na czym traci przede wszystkim koń, a pośrednio i jego właściciel. Znane jest uczucie tak zwanej gęsiej skórki, kiedy pod wpływem zimna skóra robi się chropawa, przy czym włosy, pokrywające skórę człowieka, podnoszą się i jeżą. Otóż to samo jest i z koniem: pod wpływem zimna na ostrzyżonym koniu sierść staje się stercząca, przy czym i woda tym łatwiej dostaje się do skóry.

Konia na zimę strzyć wręcz nie wolno. Nic to nie szkodzi, że w naszym ostrym klimacie koń pokrywa się na zimę długą sierścią, bo to chroni go przed zimnem, deszczem i śniegiem. Jeżeli na ostrzyżonego konia spadnie zimna woda lub śnieg, to skutkiem tego, że sierść jest stercząca, śnieg topnieje na skórze, na co koń jest bardzo wrażliwy. Przy długiej sierści woda, czy topniejący śnieg spływa po sierści, nie dostając się do skóry. Nie trzeba dodawać, że jest to znacznie zdrowiej dla konia, aniżeli gdy skóra jest zmoczona zimną wodą. Wrażliwość skóry konia na zimną wodę jest tak duża, że jeżeli na zgrzanego konia wprowadzanego do stajni spadnie strumień wody z dachu, to koń może niemal natychmiast dostać ochwat lub

zapalenia nerek. Wypadki takie zdarzają się podczas wyścigów, gdy na zgrzanego i zmęczonego konia spadnie ulewa.

Drugim zwyczajem jest nakrywanie konia w stajni derą. W stajni cieplej pod grubą derą koń często się poci. Jeżeli takiego konia wyprowadzimy na mróz, przy czym derę zwykle się zdejmujemy, a następnie każemy mu stać długie godziny przed gankiem lub na targu, przy tym jeżeli jest jeszcze ostrzyżony to zaziębienie jest niemal pewne. Przykrywanie więc derą w stajni zgoła niepotrzebne, a często szkodliwe. Jeżeli chcemy go uchronić przed zimnem, to trzeba go nakrywać czaprakiem lub derą, ale nie w stajni, lecz na mrozie starając się przykryć zwłaszcza nerki i słabiznę, są to bowiem miejsca najbardziej wrażliwe na zimno.

Koń dobrze żywiony i starannie czyszczony będzie miał sierść gładką i lśniąca, choćby nawet trochę dłuższą, strzyżenie więc będzie zbyt bezcelne. Koniowi źle żywionemu i zagłodzonemu strzyżenie napewno nie pomoże i piękna nie doda. Jeżeli chcemy, aby koń w zimie ładnie wyglądał i miał ładną sierść, należy mu dawać marchew i 100 gram. siemienia lnianego dziennie. Koniowi używanemu do szybkiego biegu należy dawać marchew przynajmniej na 6 godzin przed biegiem.

Strzygą też konia czasami w tym celu, aby szybciej na wiosnę wyleciał. Jasnym jest, że strzyżenie na jesieni i narażanie zwierzęcia podczas długiej zimy na zaziębienie nie ma sensu. Aby koń szybciej zmienił na wiosnę sierść, trzeba mu dawać 1 kg nasienia gryki i 100 gram. siemienia lnianego. Gdy koń zacznie lenieć, zaprzestać dawania gryki.

Jednym słowem, aby mieć ładne i dobrze prezentujące się konie, trzeba dobrze żywić i starannie czyścić szczotką, a tego napewno nie zastąpi ani strzyżenie, ani nakrywanie w stajni derą.

Wzrost popytu na nawozy sztuczne w Wielkopolsce.

W związku z wyższą obecnie, niż w poprzednich okresach, ceną żyta i pszenicy dało się zaobserwować w Wielkopolsce zwiększone zainteresowanie nawozami sztucznymi. Sprzedaż nawozów sztucznych na uprawy jesienne odbywała się na ogół po cenach i na warunkach, które obowiązywały na wiosnę br.

Stosunek sprzedaży kredytowych do zakupów gotówkowych utrzymał się na poziomie sezonu jesiennego ub. r. Znaczną zwyżkę w sprzedaży osiągnęły nawozy fosforowe, których zakupiono około 40 proc. więcej niż przed rokiem, oraz nawozy azotowe i potasowe, których sprzedano o 15—20 proc. więcej. Z nawozów fosforowych odczuto brak tomasówki, który musiał być wyrównany supertomasyną produkcji fabryk w Chorzowie i Mościcach, której sprzedano około o 30 procent więcej, niż przed rokiem.

Znaczny popyt na nawozy fosforowe tłumaczyć można m. in. chęcią zapobiegnięcia na przyszłość niewykształceniu się ziarna, jak to miało miejsce w ostatnich latach, gdzie zboże wykazywało stosunkowo znaczny procent ziarna pośledniego.

Czy jesteś członkiem T. R. P.?